3 miesiące więzienia za “znieważenie” Ukraińców. Zdaniem sądu kara ma “odstraszyć naśladowców”

3 miesiące bezwzględnego więzienia za znieważenie Ukraińców – taki wyrok usłyszał pan Jerzy Andrzejewski [wyraził zgodę na publikację imienia i nazwiska – przyp. JM], przedsiębiorca z Lublina, który – jak wskazuje – jeszcze w 2022 roku, w dobie rozognienia wojny ukraińsko-rosyjskiej, pod dach przyjął 40 ukraińskich kobiet z dziećmi.

28 kwietnia 2023 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód skazał Jerzego Andrzejewskiego na 3 miesiące pozbawienia wolności za komentarze, których treść została uznana za obraźliwą wobec Ukraińców.
– *Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3* – brzmi artykuł 257 kodeksu karnego, na podstawie którego został skazany mężczyzna. 24 października 2023 roku Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał wyrok w mocy.

“Przeproście za Wołyń”

W wyniku oskarżenia sporządzonego przez prokurator Katarzynę Urban z Prokuratury Rejonowej Lublin-Zachód, mężczyzna został skazany za opublikowanie wpisów internetowych o następującej treści [zachowałem pisownię oryginalną – przyp. JM]:
– *Najpierw niech ukraińskie sabaki* ***przeproszą za Wołyń i ogłoszą banderę oprawc****ą, a potem proszę o pomoc* – wpis był odpowiedzią na komentarz Bartłomieja Pejo w grupie o nazwie “Bartłomiej Pejo – Forum Sympatyków” o treści: *Relacje polsko-ukraińskie powinny opierać się nie tylko na wsparciu w obliczu kryzysu, ale także na wzajemnym szacunku. Strona ukraińska domagając się pomocy ze strony Polski powinna zwalczać wszelkie przejawy gloryfikacji zbrodniczej UPA zamiast ją wspierać.*
– *Teraz rozumiem że jak masz sąsiada ukraińca* ***kup karabin i miej go zawsze pod ręką*** – wpis był odpowiedzią na “film ukazujący ukraińskie dzieci, które wykrzykiwały zbrodnicze hasła w polskiej szkole”.
– *My jak opuścimy kołchoz niech przyjmą* ***banderowską*** *swołocz* – owy wpis był odpowiedzią na artykuł portalu Kresy.pl relacjonujący wypowiedź szefa parlamentu Ukrainy o “każdym dniu zwłoki” w dostawie broni dla Ukrainy oznaczającym “100 zabitych żołnierzy i 500 rannych”.
– *W Polsce też nie powinniście być mile widziani a* ***pchacie się jak do siebie****; to won do siebie a nie tu smrodzić; z tobą chętnie pogadam w cztery oczy ale won akurat było do ukra, czytaj ze zrozumieniem potem odpisuj* – niniejsze wpisy były odpowiedzią na artykuł portalu Kresy.pl pt. “Ambasador Ukrainy: Ukraińcy nie czują się mile widziani w Niemczech”.
– *Cwane chazarskie ścierwo* – odpowiedź do artykułu portalu Kresy.pl pt. “Zełenski: Ukrainie brakuje co miesiąc 5 mld dolarów”.

Mężczyzna został również uznany winnym za opublikowanie grafiki przedstawiającej dwie trzymające się ręce z napisem ***Baranom ku przestrodze***, na której jedna z rąk

symbolizuje Polskę, zaś druga – posiadająca palec w kształcie żmii i gryzie Polskę – Ukrainę.

Wszyscy Ukraińcy to banderowcy?

Po analizie wpisów Andrzejewskiego w zestawieniu z faktem, że w 2022 roku pod swój dach przyjął 40 ukraińskich kobiet i dzieci, dojść można do wniosku, że mężczyzna nie pisze bezpośrednio o "grupie ludności ukraińskiej" i nie znieważa nikogo ze względu na *przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznaniową albo z powodu jego bezwyznaniowości* (por. art. 257 k.k.). Jeżeli mielibyśmy już mówić o jakimkolwiek znieważeniu, to tylko i wyłącznie ze względu na identyfikowanie się ze zbrodniczą ideologią banderowską lub dopuszczanie się zachowań poddawanych powszechnej krytyce (por. casus ukraińskiej młodzieży szkolnej, "pchanie się jak do siebie", wypowiedzi Wołodymyra Zełenskiego itd.), a to nie wyczerpuje znamion przestępstwa, o którym mowa w art. 257 k.k. Odmienny wniosek można wysnuć tylko przy błędnym założeniu, że wszyscy Ukraińcy to banderowcy… a przecież to nieprawda.

Tymczasem Sąd przyjął tezę *a priori*, że w związku z tym, że Ukraińcy z OUN i UPA przeprowadzili ludobójstwo na Polakach ("zorganizowanie i przeprowadzenie ludobójstwa polskiej ludności cywilnej") ma to swoje odbicie w "złowrogim nastawieniu Polaków do ludności ukraińskiej". Owe twierdzenie nie zostało podparte żadną opinią biegłych politologów, historyków czy świadków obalających wyjaśnienia Jerzego Andrzejewskiego, który jasno wskazywał, że potępia ideologię banderowską, a nie Ukraińców ze względu na ich pochodzenie. I zaledwie po jednym posiedzeniu, ot tak, sędzia Marta Górna-Gielara wydała wyrok. Wyrok pod z góry określoną tezę.

W tym miejscu dodam, że podobną argumentację, co Górna-Gielara przyjęła sędzia Aneta Talaga z Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia, która uznała, że intonując hasła "Polska antybanderowska", "Mówimy NIE Stepanowi Banderze", "Mówimy NIE

banderowskiej nienawiści”, szerzyłem nienawiść do Ukraińców. Co prawda, w trakcie wystąpienia mówiłem “nie mamy nic do pokojowo nastawionych Ukraińców, my po prostu nie zgadzamy się na promocję banderyzmu”, jednak to nie przeszkodziło pani sędzi, by uznać, że wszystkich Ukraińców przemyciłem pod terminami: “Bandera” i “banderowska”. W konsekwencji w 2022 roku między innymi za te słowa zostałem skazany na 12 m-cy ograniczenia wolności. Sprawę opisuję w książce “Sąsiedzi. Ostatni Świadkowie ukraińskiego ludobójstwa na Polakach”.

Odstraszyć naśladowców

Jerzy Andrzejewski został skazany na 3 miesiące odsiadki. Jak Sąd tłumaczy tak wysoki wymiar kary?
– *W ocenie Sądu tak ukształtowana kara pozwoli na wpojenie oskarżonemu podstawowych norm społecznych, takich jak konieczność postrzegania porządku prawnego.* ***Będzie ona czynnikiem odstraszającym oskarżonego oraz ewentualnych naśladowców*** *jego zachowania do popełniania podobnych czynów* – czytamy w uzasadnieniu wyroku.

Co ciekawe, zanim sprawa trafiła na wokandę, mężczyzna otrzymał wyrok nakazowy, w którym został skazany jedynie na 1,5 tys. złotych grzywny. Jak wskazuje w rozmowie ze mną, odwołał się od tego wyroku dla zasady, ponieważ jest przekonany o swojej niewinności. Nie spodziewał się jednak, że kara z 1,5 tys. złotych grzywny w trybie ekspresowym urośnie do 3 miesięcy pozbawienia wolności. Teraz pan Jerzy deklaruje, że złożył wniosek o możliwość odbycia kary pozbawienia wolności w trybie dozoru elektronicznego (tzw. “bransoleta”) oraz będzie ubiegał się o kasację wyroku w Sądzie Najwyższym.

Podsumowując. Jeszcze nie słyszałem, żeby jakikolwiek obcokrajowiec został skazany na tak wysoką karę za wpisy znieważające Polaków ze względu na ich narodowość czy wyznanie. Co więcej, obserwuję odmienny trend: umarzanie postępowań i uniewinnianie tych, którzy w mojej ocenie w

sposób wyjątkowo bezczelny dopuszczają się prowokacji, znieważania symboli narodowych, Polaków oraz Polski. Wystarczy wspomnieć sprawę Ukraińca, syna Bułgara i Żydówki, który został uniewinniony za opublikowanie wpisu zawierającego stwierdzenie "Polsko ty hóju" i Adama "Nergala" Darskiego, uniewinnionego za publiczne podarcie Pisma Świętego czy podeptanie wizerunku Matki Bożej.

Aktualizacja [9.11.2023 r., godz. 19:39, kilka godzin po publikacji artykułu]: Jerzy Andrzejewski został zatrzymany przez policję w celu odbycia kary pozbawienia wolności.

Źródło